

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 220 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 241 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 440 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

10 Mk.

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 9 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 9 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. Skłopotów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5999.

Lwów, wtorek 30 sierpnia 1921

Rok XII

Podwyżki przyznane przez rząd kolejarzom. Urzednicy państw. żądają 50 tys. pensyi jako minimum.

Pod znakiem wolnego handlu.

Lwów, 29. sierpnia.

(Sp.) Nasze życie gospodarcze pozostaje pod znakiem wolnego handlu. Po ośmiu latach gospodarki rządowej najpilniejszymi artykułami pierwszej potrzeby po raz pierwszy przeprowadzamy na własnym organizmie eksperyment wolnego handlu. Różne są to źródła przyczyny, gospodarcze, społeczne i polityczne. System gospodarki państwowej zbankrutował doszczętnie. Tytułowe powtarzane sąsiedzi, iż państwo źle gospodarzy we własnych, ściśle do niego należących resortach, i że w dziedzinie gospodarczej nie potrafi nastąpić przedsiębiorcy prywatnego, zdobyła sobie u nas jednogłośnie. Wyrazem ogólnego niezadowolenia z gospodarki państwowej była nieprzerwana dążność społeczeństwa do wyzwolenia się z niej i zastąpienia jej wolnym handlem. Dołączyły się do tego momenty natury społecznej i politycznej. Producent, a w Polsce jako producent występuje w pierwszym rzędzie wielcy i mały rolnicy, domagali się od lat zniesienia w dziedzinie obrotu ziemiopłodami gospodarki państwowej zarówno w formie sekwestru jak i systemu kontyngensowego. Fakt, iż producenci ci jako partje ludowcowe zyskali większość w Sejmie, ułatwił im zadanie. Od 15. lipca br. żyjemy przeto wewnątrz kraju pod znakiem wolnego handlu.

Lecz wolność ta nie ogranicza się jedynie do gospodarki wewnątrz kraju. Nasz obrót z zagranicą, pozostawał do ostatnich miesięcy pod znakiem kontroli państwowej, polegającej początkowo na tem, iż wszelki przywóz i wywóz podlegał w każdym wypadku zezwoleniu organów rządowych. Z czasem rygor ten w pewnej mierze złagodzone, wyłączając pewne kategorie jako bezwarunkowo wolne wzgl. bezwarunkowo zakazane, z pod kompetencji odnośnych organów; po nadto stworzono nową organizację organów kontrolnych, zespalając w nich czynnik rządowy z czynnikiem w danej dziedzinie gospodarczo zainteresowanym, obywatelskim. Po bardzo smutnych doświadczeniach, poczynionych z systemem kontroli państwowej w tej dziedzinie zdecydował się ostatecznie rząd na zniesienie misternie przez się pomyslanej organizacji urzędów przywozu i wywozu, a ograniczył się jedynie do ustalenia li-

Dochody kolejarzy podwyższone.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Tel. wł.) Telegramem z dnia 28. sierpnia 1921 powiadomiło Ministerstwo kolei żelaznych wszystkie dyrekcje kolei państw., że Rada Ministrów uchwałą z dnia 27. sierpnia 1921 podwyższyła mnożnik dla obliczenia dodatku drożyznianego z ważnością od 1. września 1921. Podwyższony mnożnik wynosi: w I. klasie miejscowości 1000 mk., w II. klasie miejscowości 900 mk., w III. klasie miejscowości 800 mk., w IV. klasie miejscowości 700 mk.

Wszystkie stacje kolejowe należące obecnie do klasy piątej drożyznianego dodatku zostały przeniesione do klasy IV-tej.

Jednorazowy zasiłek w wysokości sierpniowej wypłaty ma być wypłacony pracownikom kolejowym w pierwszych dniach września br. — Przeklasyfikowanie miejscowości zaliczonych do III. i IV. klasy ma być przeprowadzone stosownie do warunków drożyznianych.

Pracownicy państwowi żądają 50.000 mk. jako minimum pensyi.

Kraków, 29. sierpnia.

(§ EE.) Radio. — Odbył się tu wiec Zjednoczenia zawodowego pracowników państwowych. Uchwalono domagać się podwyższenia płacy do

minimum 50.000 marek. Dla pokrycia tych wydatków podniesione mają być opłaty skarbowe i podatki bezpośrednie.

Rząd dąży do zatrzymania drożyzny.

Warszawa, 29. sierpnia.

(§ EE.) Radio. — Komisarz Amasz ma konferen-

cyi prasowej zaznaczył, że rząd będzie dążył do zatrzymania drożyzny i niżki cen.

Generał Hacking konferuje z szefem sztabu gen.

Warszawa, 29. sierpnia.

(Telef.) (GG) Gen. Hacking odbył trzykrotną konferencję z szefem sztabu generalnego Sikor-

skim. Hacking występuje po cywilnemu, aby przeto zaznaczyć swoje międzynarodowe stanowisko

Dziś Ishi referuje sprawę Śląska.

Genewa, 29. sierpnia.

(§ EE.) Z powodu spóźnionego przybycia Hymansa konferencja polsko-litewska odbyła się dopiero 27 bm. Ishi wygłosił ma dziś w poniedziałek na posiedzeniu publicznym referat w sprawie

górnos Śląskiej. Decyzja będzie powzięta dopiero po ostatecznym ukończeniu obrad. Podobno lord Cecil wystąpi z wnioskiem, domagającym się jawności obrad.

„MORD KOMANDO”.

Bytom, 29. sierpnia.

(EE.) W Rozwadze pod Górą św. Anny aresztowano dowódcę niemieckiej „Mord Komando”.

W Katowicach aresztowano kpt. niemieckiego Hochwertu, organizatora oddziałów, mających na celu usunięcie wybitnych Polaków.

sty towarów bezwzględnie zakazanych do wywozu, pozostawiając resztę wódnemu handlowi. Jest to stanowisko słuszne; nie oznacza ono bowiem, jakobyśmy wszystko — i najkonieczniejsze nam rzeczy — wywozić mogli. Nie oznacza też ono, jakobyśmy i najbardziej zbyteczne artykuły z zagranicy ze sąłoką dla naszej waluty przywozić mogli do kraju. Wywozowi bowiem najniezbędniejszych artykułów przeciwdziała lista zakazanych dla wywozu towarów. Mięszczą się na niej głównie artykuły spożywcze, i co do tych rząd, pozbywając się całego balastu, który na nim doład ciężki, będzie mógł łatwiej rozłoczyć kontrolę i zwalczać szmugiel zboża za granicą, naczając nań słusznie najsurowsze kary. Co się zaś tyczy przywozu zbytecznych artykułów, to życie gospodarcze od wieków dało rządowi możliwość regulowania przywozu drogą fiskalną — cłami. Poza tem lepiej niż wszelka polityka prohibicyjna rządu przeciwdziałała zbytecznemu przywozowi z zagranicy kurs naszej waluty, uniemożliwiający nawet niezbędne dla kraju zakupy, a cóż dopiero zbyteczne, dla których zbyt z powodu wysokich cen musi być w kraju wątpliwy.

Podobnie, jak w dziedzinie artykułów zbożowych rząd zatrzymał w swych rękach kontrolę, stawiając je na liście artykułów zakazanych do wywozu, utrzymuje jeszcze rząd nadal w mocy przepisy o obrocie dewizami i walutami. Ale i w tych dziedzinach ostatni rok wykazuje systematyczne wycofywanie się rządu. Ustwały komisye dewizowe; decyzya co do dopuszczalności przekazów zagranicę oddana została w ręce instytucyj finansowych, sprawnej działającej, niż urzędy państwowe. Ponadto nowa ustawa z 8 lipca br., przedłużająca w tej dziedzinie kompetencje rządu na przeciąg dalszego roku, postąpiła naprzód, odejmując rządowi prawo wpływania na kształtowanie się kursów walut i dewiz w trafnym zrozumieniu, że na kształtowanie się kursu towaru wogóle żaden zakaz czy nakaz z góry na dłuższą metę wpłynąć nie może, kursa bowiem rządzą się własnymi prawami, niezależnie od nakazów, czy zakazów rządowych. Sam też rząd, pragnąc korzystniej ukształtować kurs naszej waluty za granicą chwycił się ostatnio innych środków, zawierając na zagranicznych rynkach umowy z tamtejszymi instytucjami finansowymi w sprawie trzymania kursu, przez zwiększenie popytu za arką a zmniejszenie podaży. Tą drogą dojdziemy daleko pewniej do upragnionego celu, niż przez papierowe przepisy.

Trudno po pierwszym miesiącu panowania wódnego handlu ocenić jego skuteczność. Pierw-

szym skutkiem jego — jak się zresztą z tem liczone — był wzrost cen, dostosowujących się do cen rynkowych za granicą. Jeżeli zaś dziś z dnia na dzień ceny wykazują tendencję zwykłą, to nie dzieje się to na skutek wódnego handlu, lecz fatalnego stanu naszej waluty. Namowsze upoważnienia, udzielone przez Sejm rządowi, idą niestety w kierunku czerpania kredytu przez państwo w prasie biletowej; budżet nasz, wykazujący w preliminarzu na rok bieżący przeszło 70 miliardów deficytu również nie daje do optymizmu i te to okoliczności oddziałują fatalnie na tendencję cen.

Kończymy okres gospodarki państwowej; rozpoczynamy erę normalniejszego życia gospodarczego. Sprężyny, działające w niekropowanym życiu gospodarczym, uwidoczną może w niejednym kierunku prawdziwy nasz obraz gospodarczy, przedstawiając go może w ciemniejszych, niż się nam dotąd wydawał, barwach. Będzie to ale przynajmniej obraz prawdziwy; a uświadomienie sobie prawdziwego stanu rzeczy jest pierwszym warunkiem poprawy. Poprawa będzie musiała iść drogą, wskazaną przez dotychczasowe, wielowielkowe, doświadczenie; nie nakazami i zakazami, ale drogą dostosowywania się do wielkocowych praw gospodarczych popytu i podaży. Zwiększyć podaż przez zwiększoną produkcję, zmniejszyć popyt przez narzuconą tendencją cen system oszczędności w gospodarstwie państwowem i prywatnem — to będą konieczne, prawdziwym stanem rzeczy wywołane hasła. Rządowi w tem dziele przypadnie na pozór skromna, przedwojenna, w rzeczy zaś samej doniosła rola, zapewnienia temu życiu gospodarczemu warunków normalnego rozwoju przez utrzymanie bezpieczeństwa na wewnątrz i zewnątrz, dklarowanie społeczeństwu dobrej, ustalonej waluty, odpowiednią polityką celną i komunikacyjną

List z Bukaresztu.

Nowy regime cłowy. — Sprawozdanie p. Titulescu, ministra finansów. — Kobiety będą głosowały. — Mobilizacja rosyjska

Oryginalna korespondencja „Gazety Wieczornej”.

Bukareszt, w sierpniu

Od początku sierpnia mamy nowy regime cłowy opublikowany dekretem w „Monitorze Oficjalnym”. W długim sprawozdaniu wystosowanem do Rady ministrów p. Titulescu, minister finansów omawia przyczyny, które wymagały modyfikacji przepisów cłowych z powodu podjęcia powojennych stosunków handlowych

„Wszystkie państwa — wywodzi p. Titulescu — znalazły się po wojnie wobec systemów cłowych przedwojennych, które nie odpowiadały sytuacji obecnej. Z drugiej strony taryfy celne nie dawały już wyrobom przemysłowym ochrony potrzebnej im dla zapewnienia egzystencji, a nawet z punktu widzenia fiskalnego, pobory celne w stosunku do wartości towarów dawały smy mało znaczące wobec wielkich zapotrzebowań Skarbu państwowego. Jeżeli w r. 1920 agia na 500 od sta mogła być wystarczająca, to obecnie rewizya taryfy celnej stała się koniecznością nieunikloną. Odkąd przemysł krajowy, a zwłaszcza przemysł Transylwanii, zaczął produkować, napływają z wszystkich stron żądania o poparcie. Produkty krajowe nie mogą już wytrzymać konkurencji produktów zagranicznych, które z przyczyn wa-

luty oraz korzystniejszych środków produkcji zalały nasze rynki po cenach niższych.

Aby ochronić przemysł nasz od zagłady, konieczne jest w pierwszym rzędzie wprowadzenie cel ochronnych, o podwyższonej taryfie. W tym celu przystąpiłem do modyfikacji całego systemu celnego i przeprowadziłem rewizję taryfy celnej w ten sposób, ażeby zabezpieczyć ile możności egzystencję naszemu przemysłowi.

Dla pewnych artykułów, które nie są jeszcze skonsolidowane drogą konwencji wyznaczyłem podwyższenie nie przekraczające granicy waluty złotej”.

Jednak nowy system celny przewiduje także pewne wyjątki, które zapomocą niższych opłat cłowych mają ułatwić import towarów niezbędnych dla naszych potrzeb bezpośrednich. To też minister sądzi, że nowy system będzie poważną tamą przeciw zbyt wielkiej inwazyi produktów zagranicznych, które nasz przemysł może również wytwarzać. Jest on również przekonany, że ony ochronie nowego systemu celnego nastąpi na rynkach naszych reakcya i będzie można ograniczyć import znacznych zapasów towarów, które przez

LEON SYROCZYŃSKI.

3

Ostatnie słowo

z powodu artykułów p. Franciszka Rawity Gawrońskiego „O pierwszych próbach polsko-ruskiego zbliżenia”.

(Dokończenie).

A i to również dodać należy, iż grupa p. Ligńskiego nie przyznaje się dla nas obu, tj. do mnie i śp. Zagórskiego. Jej księga pamiątkowa dedykowaną jest Antonowiczowi, Ryłskiemu i Święcickiemu. Jeden tylko, jedyny p. Gawroński identyfikuje program jej czy propagandę z działalnością Syroczyńskiego.

Niefrasobliwa rozmachowość, czy złośliwość p. Gawrońskiego podrzuca drugi jeszcze, a przewrotnie ukryty zarzut, iż „epigonowie polskich chłopomanów, którzy o powstaniu gadali siedząc na bruku, gdy Królestwo Polskie we krwi broczyło, wierni swojej tezie pracowali dla ruskiego narodu, usilnie starali się o to, ażeby prasa polska przychylnie traktowała aspiracje młodo-ruskie i wcale nieprzychylnie Polakom”.

Osobliwe zdanie to składa się z dwóch oskarżeń, a każde z nich, podkreślmy odrazu, bezpodstawne i nieprawdziwe. Jeśli idzie o całą osobę, mam powyżej przytoczone chlubne świadectwo Maryana Dubieckiego: zresztą każdy człowiek do bnej woli może o mej sprawie znaleźć informację w książce Cederbauma „Powstanie styczniowe, Wyniki audytorjatu polowego” s. 248. Wyra-

ików nr. 247. Co do kolegów moich zaś, ci przygotowani do wyruszenia w pole z oddziałami powstańczymi, musielij zrobić to, co zrobiło parę tysięcy osób, tj. opuścić Galicyę tuż po ogłoszeniu przez Austryę stanu oblężenia, i surowej groźbie wydania ich władzom rosyjskim.

I drugie również oskarżenie jakobyśmy starali się usilnie o to, aby prasa traktowała życzliwie iawnie nieprzychylnę Polakom aspiracje młodoruskie, nie wytrzymuje najbliższej krytyki. Ogólnikowe, nieokreślone, subiektywne i sformułowane, jest tylko nową próbka metody p. Gawrońskiego.

A nie mogę pominąć jeszcze jednego „zarzutu” (?), uczynionego mi przez p. Gawrońskiego w odpowiedzi na moje sprostowanie, wydrukowane w Nr. 9 i 16 „Kuryera Polskiego” z dn. 10. i 17. stycznia. Piše on w Nr. 52 „Rzeczypospolitej” z d. 24. lutego r. b., że mego twierdzenia nie sprostował, bo nie podałem ani za co, ani jak długo byłem więziony w Warszawie. Więc nie wystarcza mi ani dzieło H. Cederbauma, ani list współtowarzysza więziennia p. Dubieckiego, ani oświadczenie Warszawskiego Stow. Weteranów r. 1863 w Nr. 19 „Rzeczypospolitej” z dn. 20. stycznia r. b. Czy może chce zyskać rekord perfidy, mięszcząc się w zapytaniu za com siedział? Może nie za politykę?

III.

Odstąpiłbym bardzo od przedmiotu, chcąc wyjaśniać tutaj, że historyczne i polityczne poglądy p. Gawrońskiego, i tych, co się nim

tak starannie opiekują, są antytezą myśli i wierzeń ojców naszych, którzy w r. 1831 pisali na swoim sztandarze „za naszą i waszą wol-

I czyż zresztą może być inaczej? Czy obywatele jednego kraju, dzieci jednej ziemi mają żyć z sobą w ciągłej wojnie i bez poczucia obowiązku Polaków do pracy nad dobrem ludu ruskiego, pracy, którą wszyscy historycy Polski poczytują za nasze kulturalne zadanie i wielką Polskę zastugę?

A skoro dożyliśmy drugiej połowy XIX. i XX. w., i ustroju społecznego, w którym państwami nie rządzą ani monarcha, ani oligarchowie, ale pośrednie, czy bezpośrednio, dobrze, czy źle Demos, lud — to jakże moglibyśmy działać inaczej jak nie wspólnie z ludem polskim i ruskim?

Gwałtowna, powiedzmy wyraźnie, wprost niesumienne, nagonka p. Gawrońskiego na „chłopomanów kijowskich”, którychby dzisiaj ludowca mi nazwano, jest bez wątpienia składową częścią systemu politycznego. Wolno więc zapytać nagoniacza i tych co nawet sprostowania faktów przyjąć nie raczą, jakiejby chcieli polityki polskiej na Rusi? Czy usmiecha im się ignorowanie Rusinów, jak to czynili w połowie ubiegłego stulecia ci, dla których Rusini nie byli narodem, gdyż byli „chłopami”? Czy ich pragnieniem jest przymusowa lub powolna polonizacya? Czy wreszcie dora dzałiby nam rządzić się moralnością neutralnych, albo niemieckich kolonistów?

Wprawdzie niepolityczny i niezbyt szlachetny — możliwy jednak jest i inny powód tych ataków p. Gawrońskiego, siewcy mylnych szczegółów, i jeszcze mylniejszych z nich wniosków. Czy nie bę-

zbytki spałek cen mogłyby stać się poważnym niebezpieczeństwem dla naszego handlu.

Nowy system cłowy nie jest jednakże definitywny. Minister finansów przypisuje mu trwałość na okres 4 do 5 lat, tj. aż do chwili, w której towary osiągną jakąś stałą wartość. Wówczas dopiero będzie można wypracować system definitywny i bardziej odpowiadający ogólnym potrzebom naszej gospodarki społecznej.

Zauważyć należy, że artykuły zbytkowe podpadają przy imporcie coraz wyższym opłatom, że produkty rolne, którym rozporządzamy w obfitości, są prawie wykluczone z importu, że import papieru drukarskiego cieszy się wielkim poparciem i że import książek, rozmaitych publikacji, i dzieł muzycznych jest również faworyzowany.

Produkty rolne podlegają wysokiemu ocienieniu, właśnie dla ochrony produktów krajowych. Wreszcie maszyny wszelkiego rodzaju, potrzebne dla naszego przemysłu, maszyny rolnicze, typograficzne itp., nie podlegają wysokim opłatom, a to z uwagi na wielką ich użyteczność dla rozwoju i powodzenia naszego przemysłu narodowego.

Kobiety głosują!...

Nareszcie! Na ostatniej sesji Izby obradowano nad projektem ustawy o głosowaniu do gmin. Jeden z deputowanych postawił wniosek, by udzieleno kobietom prawa głosowania przy wyborach departamentalnych; wniosek upadł po wyjaśnieniu ministra spraw wewnętrznych Orgerianu że jest projekt przyznania kobietom prawa głosowania tylko do gmin, aby im dać sposobność nabycia najpierw wyrobienia politycznego. Później będą mogły otrzymać także prawo głosowania przy wyborach parlamentarnych i do Izby.

Tak więc kobiety rumuńskie będą głosowały ale — na razie tylko przy wyborach gminnych.

Skutkiem kampanii oszczerczej prowadzonej przeciw krajowi naszemu przez prasę węgierską, rząd rumuński odebrał debit dziennikom węgierskim z wyjątkiem pism: „Maghyar Uszag”, „Jovo” i „Ember”.

Minister przemysłu i handlu zastanawia się nad kwestyą towarzystw ubezpieczeniowych na terytorjach uwolnionych, których centra znajdują się w krajach nieprzyjacielskich. Rząd rumuński, ma zamiar znieść od najbliższego terminu wszystkie ubezpieczenia istniejące i zakazać stanowczo ubezpieczania się w tych towarzystwach.

nie to zaś, niezadowolenie, i pretensya p. Gawrońskiego do weteranów, wśród których nie powiodło mu się tak fatalnie przed kilkoma laty i nie potrafił dotąd.

— „66”, a w r. 1848 biegli na wszystkie pola walki o wolność obcych. Nie zrozumie też, zda się, nigdy p. Gawroński dążenia Polskiej młodzieży uniwersytetu kijowskiego — w latach 1858 — 63 ku zapewnieniu praw i bytu odradzającym się narodom.

Zostanę raczej przy samem sprostowaniu, a odczytując ten stek nieprawdziwych i nieprawdopodobnych dat, cytatów i argumentów, pytam się: Cui bono pisać o, drukować i rozpowszechniać w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy stołecznego dziennika?

Powody bywają różne: dobre i nie dobre, rzeczowe i osobiste, a zdarza się, iż powstają w nich niekiedy niekorażujące się imaginacji autora. Przecież, mówiąc poważnie o próbie zbliżenia się polsko-ruskiego w r. 1863, przyznaje nawet sam p. Gawroński, iż było ono początkiem i nie ułaskawione, wskazuje dalej stanowisko pułkownika Strusia, postulaty memoriału, przesłanego przez Rusinów ze Lwowa do Rządu Narodowego w Warszawie i odpowiedź tego Rządu. Tak więc chyba ci chłopomani kijowscy szli drogą wielu Polaków (wspomniemy tu jeszcze historyka-patriotę Henryka Schmitta i organizację wojskową w Galicyi). Pracowali ci Polacy powstańcy, nie ukrywając bynajmniej celu pobytu i swoich uczuć; zaczęli zbliżać się do demokratycznej postępowej

Dzienniki „Jzbanda” i „Vitorul” donoszą:

„Wedle informacji otrzymanych drogą specjalną w Chisinau, rząd sowiecki zarządził mobilizację armii 17 i 21 celem wysiania ich na granicę Polski.

Ludność jednak nie zgłasza się na apel, zaledwie 7 proc. stawilo się. Oto do czego redukuje się... mobilizacja rosyjska!”

Tudor Soharu.

Znani tylko z ulicy.

(Sprawozdanie z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Związku zawodowego kierowników i pracowników automobilowych we Lwowie).

Lwów, 29. sierpnia.

W sali Izby rekolekcyjnej odbyło się wczoraj przed południem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Zawodowego Związku kierowników i pracowników automobilowych we Lwowie.

Zgromadzenie zagałł prezes Mielecki, który zaznaczył, że celem zgromadzenia jest tak że zapoznanie społeczeństwa z potrzebami i żądaniemi tych, których dotychczas zna się tylko z ulicy.

Ze sprawozdania kasowego, które odczytał skarbnik wyznika, iż stan kasy w roku administracyjnym był w dochodach 123.621'50 marek, w rozchodach zaś 39.122 marek. Pozostała zatem gotówka na następny rok w kwocie 84.429 mk. 50 fen.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i podziękowano kasyerowi za sumienne wypełnianie obowiązków.

Sprawozdanie z czynności zarządu złożył sekretarz Związku Stach. Po krótkim omówieniu historii powstania Związku i spraw wewnętrznej organizacji, mówca dłużej zastanowił się nad trzema sprawami, które Wydział Związku wprowadził w życie br. Sprawy te są

- 1) kontrola nad ludźmi, którzy pracują w tym zawodzie;
- 2) Nabycie pewnej części samochodów od zdechłej armii, by dać w ten sposób zajęcie siłom fachowo uzdolnionym i
- 3) Komisje kwalifikacyjne oraz biura pośrednictwa pracy.

I choć wprowadzenie w życie tych trzech spraw pochłonęło Wydziałowi wiele czasu i trudu, mimo to nie wszystkie udało się zrealizować. Rząd bowiem i władze nie popierają

niektórych usiłowań wcale, gdy organizacja jest nieloda i bezpartyjna. Nie liczą się więc z nią; niikt jej nie popiera. Na tem zaś tracą tylko pracownicy.

Ażeby temu zaradzić dłuższy referat wygłosił Heldstein-Helinski pt. „Kwestya kierunku politycznego Związku.

W końcu swego przemówienia mówca odczytał jednolita rezolucyę, w której członkowie Związku zobowiązują się wstąpić do jednej z istniejącej grupy politycznej, której zastępcy broniłby interesów członków Związku. Ażeby zaś dowiedzieć się, do której grupy Związek ma należeć jako ciało samoistne postanowiono w sprawie tej głosować kartkami.

W dyskusyi na ten temat przemawiało kilku mówców. Wreszcie po 10 minutowej pauzie odczytano wynik głosowania, w którym oświadczono iż Związek zawodowy kier. i pracow. autom. we Lwowie przystępuje do komisji zawodowych związków stojących pod sztandarem P. P. S.

W końcu uzupełnił wydział następujący mi członkami: zastępcą przewodniczącego wybrano Helinskiego, skarbnikiem Bednarskiego, zastępcą sekretarza Cisockiego, do wydziału: Mazepę, Buczka, Antoniego Paluchę, Zembalewicza, Machulskiego, Kostyala i Smolana.

Po dokonaeniu wyboru przewodniczący zamknął o godz. 2 popołudniu Zgromadzenie, które trwało prawie cztery godziny.

Lokaut majstrów szewskich we Lwowie.

Lwów, 29. sierpnia.

Trwający już 10 dni, bojkot jedenastu pierwszorzędnych firm szewskich we Lwowie, przez własnych robotników, z powodu — jak już omawialiśmy — nie spełnienia wszystkich postulatów robotników w terminie 48 godzinnym, wywołał u majstrów szewskich żywy odruch i konieczność samobrony, przeciw niepraktykowanemu dotąd środkom walki ekonomicznej. Ten niezwykle sposób walki, — bojkotowanie poszczególnych firm — wywołał u majstrów reakcyę, czego wyrazem jest

solidarne uchwalenie lokautu

podczaszy od środy 31 bm., który będzie trwał tak długo, dopóki robotnicy nie przedłożą swych żądań mieszanej komisji oemikowej, mającej tę sprawę uregulować. Fakt ten jest bardzo smutny,

mimo znacznych kosztów wydawnictwa musiał rozpowszechnienie owej broszury p. t. „Walka o wolność r. 1863” tak ograniczyć, że dziś, po 8 latach, jest jej jeszcze na składzie parę tysięcy.

A działało się to nie bez racyi. Krytyka wykazała w pracy p. Gawrońskiego sporo błędów, przeoczeń, nieścisłości itp.; co więcej, kilku uczestników boju protestowało w dziennikach przeciw „historykowi” i jego „metodzie”, podobnie jak dziś niektórzy z nas prostować muszą historyczne i polityczne twierdzenia p. Gawrońskiego.

Rzadki jest wypadek prezesa Komitetu konkurującego o nagrodę tego Komitetu; znamienniejszy wszakże jest list, który ten prezes przesał w dniu 12. stycznia r. 1913 z Gries Bozen do p. Wojciecha Biechońskiego, wówczas prezesa Tow. Wzaj. Pomocy Uczestników powstania z r. 1863/4, o zamierzonych środkach obrony przeciw rzekomej na niego napaści (?) Tow. Uczestników Powstania. Kopie tego pisma Wydział złożył w Ossolineum we Lwowie i Akademii Umiejętności w Krakowie, jak gdyby w przewidywaniu, że p. G. pozbawiony powodzenia autorskiego, będzie szukać odwetu na niemiłych mu powstańcach i w dalszym ciągu ich działalność oczerniać.

Nie przeszkodziło to jednak i nie przeszkodzi niewątpliwie Rządowi i Społeczeństwu widzieć to zasługi w dziele Odrodzenia Polski, uznawać je i nagradzać.

partyi Rusinów, gdyż konserwatywna, świętojurska, była zupełnie oddana Rosyi; objaśniali ich o akcyi Rządu Narodowego na Rusi i tej grupy, która tworzyła jądro prowincjonalnego Komitetu Rusi, później Wydziału Rządu Narodowego, na cele której stał zamierzony dziełopis Aleksander Jablonowski wraz z Antonim Chamcem, którą reprezentował przy R. N. Marjan Dubiecki. Wyteżona ich działalność zmierziała ku uzgodnieniu aspiracyi polskich i ruskich i osiągnięciu porozumienia. Nie powiodło się im wprawdzie, ale pytamy, w czem chęć ta i praca była złą lub balamutną czy balamutą.

Pierwszy krok na tej drodze zrobiony już był przed r. 1863; przyjazdem naszym do Lwowa. W tej myśli rokowali członkowie Sejmu z metropolita Litwinowiczem i wybierali z pełnego Sejmu do Wydziału Krajowego J. Ławrowskiego. Później, w lat 30 po powstaniu, wstąpiłszy zaowu na ten szlak, reprezentując w Sofii. Były zatem, są, i będą w przyszłości liczne próby zbliżenia a wobec tego i sam tytuł artykułu p. Gawrońskiego „pierwsze próby” nie okazuje się prawdziwym.

P. Gawroński był w r. 1912 prezesem Lwowskiego Komitetu obchodu 50-tej rocznicy powstania. Komitet ten, ogłosił konkurs na popularną broszurę, uświadamiającą ogóło całym ruch. Do konkursu stanął p. Gawroński — zdobył i pobral nagrodę w kwocie 1000 kor. anstr. Dotąd dobrze — albo nie dobrze... Gorzej zaś, iż Komitet

PREMIERA! — Jutro 30 sierpnia b. r. PREMIERA!

wstrząsającego dramatu w 6 wielkich aktach p. t.

„Za honor i życie“

ale zarazem jedynym środnikiem obnony, jakim rozporządzają majstrowie.

Na odbytem wczoraj w sali Stow. przemysłowego szewców, nadzwyczajnem Walnem zgromadzeniu, zapadły następujące uchwały:

1) Zebrani uznają wybraną komisję złożoną z majstrów i robotników, która ta komisja jedynie ma prawo załatwiania spraw cennikowych i do niej mają się zwracać wszyscy interesowani.

2) Bez jej upoważnienia nie mogą majstrowie zawierać żadnych umów, ani też ustalać podwyżek płac, ani zmieniać dotychczasowego ustawowego ustroju.

3) Solidarnie związani uchwalają, obowiązują się wymówić wszystkim robotnikom I, II i III klasy na 48 godzin, od środy rana porzawszy i tak długo nie przyjmować ich do pracy, aż robotnicy bojkotujący pierwszorzędną firmę, nie załatwią swej sprawy cennikowej w dotychczasowej komisji cennikowej.

4) Majstrowie zobowiązują się powyższych uchwał przestrzegać i składają solidarnie swoje podpisy, a oświadczenie któryby samowolnie przyjął robotników, lub podpisał cennik mu przedłożony, i skrycie dawał roboty do domu, ma zapłacić w kl. I 50.000 mk., w kl. II 30.000 mk., a w kl. III 10 tysięcy mk. kary, w razie zaś oporu, upoważnia się komisję do żądania od Przewodniczącego Stow. wniesienia do władz przemysłowych prośby, o zamknięcie lokalu przemysłowego w myśl odpowiedniej ustawy.

5) Od dnia dzisiejszego majster samowolnie nie przyjmie robotnika do pracy, lecz ten musi mieć kartkę uwolnionego od poprzedniego majstra. Niezastosowanie się do tej uchwały, pociąga za sobą karę powyżej określoną.

6) Wszyscy robotnicy i chłopcy, mają być pod zastawieniem kichłkutu, zameldowani ośm. ewidencyj w kancelaryi Stowarzyszenia.

Powyższe uchwały podwzięto przez akklamacyę i podpisami poręczono ich przestrzeganie. — Równocześnie od 14 dni trwa bojkot wszystkich pracowników żydowskich, wobec czego majstrowie żydowscy, wczoraj solidarnie przyłączyli się do bojkotu.

Mały feleton.

WITOLD ZECHENTER.

Przyjdźcie do mnie...

(Z cyklu: „Liryki“.

Przyjdźcie do mnie piosenki, dziecińce,
z dawnych dumań wyjęte mrozajki,
przyjdźcie do mnie marzenia gwałtowne,
uśmieszki powstanki i bajki.

Przyjdźcie do mnie ukoczań zawojem,
rozbiłyście tęczami i słońcem,
ja przywitam was bólem i znojem
umęczonem sennym, młującym...

Przyjdźcie do mnie czarowne królowny,
co kochacie tak wernie... tak stale...
z dawnej bajki dziecińskiej i rzewnej
do całuników ust dajcie korale.

Przyjdźcie do mnie rycerze skrzydlaci
co obrzymów zgładziliście z ziemi,
w męskiej sile i w pięknej postaci
powitajcie mnie dłońmi mocnymi.

I zagrajcie mi złote jabłkonie
w srebrnych jabłek przecibitej szacie
i źródlane zaszumicie w y tonie,
które starodm młodość powracają.

Zalopotaj skrzydłami sokole
i rzać piórko mi jedno tęczowe.

bym wylecieć mógł w sine to pole,
byim wylecieć mógł w zoru majowe.

Ach, ty jeszcze — ty także przyjdź do mnie
siwienienka zgarbiona staruszką,
ty tak dobra, tak dobra ogromnie
leśna babko, czarodziejko, wróżko!

I wskaż ścieżkę mi w światy nieznane
pójdę cierniem i glazem i pyłem —
może szczęście odnajdę kochane,
do którego już drogę zgubiłem...
Kraków.

NADESŁANE.

Kierownictwo prywat. żeńsk. Gimnazjum im. M. Konopnickiej w Samborze, poszukuje od 1 września b. r. nauczycielek (li): a) matematyki i fizyki, b) nauk przyrodniczych, c) języka polskiego (z filologią, lub z językiem francuskim). Warunki podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo żeńskiego Gimnazjum w Samborze. 1497

Magazyn Mód „CHIC PARISIEN“ Akademicka 1. 5. mezzanin, zaopatrzony jest w duży wybór jesiennych i zimowych kapeluszy w najmodniejszych fasonach. Przyjmuje się zamówienia i przerabiania. Ceny nmiarkowane. 1497

IWONICZ sezon do 15 październi-
ka, pensjonat „ZOFIÓW-
KA“, ma pokoje do wynajęcia. 1327

OKULISTA

Dr. Jerzy HOŁODYŃSKI
były długoletni I. Asystent Kliniki ocznej, powrócił i ordynuje: Lwów, Romanowicza 16, I. p. 1235

Końcówki kablowe

dla 4, 6, 10, 16, 25, 35, 50, 70, 95, 120 i 150 mm. kw. na składzie

FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH.
Inżynierowie K. Szpotkański, S. Biszewski i S. Ma
Warszawa-Praga ul. Kałuszyńska Nr. 4. Tel. 90-43
(gmach własny). 815



Zakłady Elektryczne WESTINGHOUSE
WARSZAWA — Marszałkowska 98. 731

Firma M. Reissa Następcy
zawiadamia, że LAZER ZANDLER wystąpił z firmy, a dotychczasowi spółnicy **Józef STAND** i **Józ. Kalisch** dalej prowadzić będą sklep w tym samym lokalu pl. GOŁUCHOWSKICH 11, zatrzymując nadal wyłączne zastępstwo firmy **J. Hüekla Synowie w Neutischen.**

SZKOŁA RELENY MAROWIECKIEJ

ul. NA BAJKACH róg Listopada,
otwiera dnia 9-go września WPISY do szkółki froe-
browskiej i czterech klas ludowych. 1521

Adwok. Dr. ENGEL.

powrócił i urządza 1535
we Lwowie, ul. Batorego 6, I. piętro.

Perfumy francuskie na wagę!

Chypre, Holiotrop, Bez, Konwalia, Mimosy, Narcyz,
Fiołek, Werwena i Origan.
Do nabycia w drogueryi **Mra Leszka SZADOWSKIEGO**, Lwów, Akademicka 2 i w Składnicy polskich pamiątek, Lwów, ul. Halicka 29. 1171
Dla drogistów i aptekarzy w blasz. 1/2 i 1 kilogr.

Z WZORAJSZEJ GIELDY NEOFICYALNEJ.

Lwów, 29. sierpnia.

Wczoraj cały dzień była tendencja chwiejna, popołudniu około godz. 4-tej nastąpiła zwyżka cen, przeważnie na złoto i srebro.

Dolary amerykańskie 2750—2760, jedynki i dwójki 2700—2705, dolary kanadyjskie 2350—2380, 1-ki i dwójki 2300 — 2320, marki niemieckie 32'75—32'85, setki 31'80—31'90 drobne 31'50—31'60, leje 32'80—33'00, drobne 32'00—32'20, czeskie korony 32'80—33'00, drobne 32'00 do 32'20, austriackie tysiączki 2600—2650, setki 260'00—270'00, 50-koronówki 150'00 — 160'00, 20-koronówki 20'00—30'00, 10-koron. 25'00 — 25'50, 1-ki i 2-ki 1'10—1'40 f., ruble 5-setki 2'40 2'60, setki 5'50—6'00, 25-rublówki 2'30—3'00, 10-rubl. 2'00—2'20, reszta drobnych od 1'10—1'60, dumskie tysiączki 75'00—80'00, dumskie 250 rb. 40'00—45'00, karbowanice 3'80—4'00, hrywny 11'50—12'00, franki franc. 190—210, funty szterl. 8800—9200.

Złoto: 20-kor. 8800—9000, 20-frankówki 8500—8600, 20-markówki 9000—9200, funty szterlingi 8800—9000, 10-rublówki 11500—12000, dolary 2650—2700.

Srebro: Korony austr. 158—160, floreny 392—400, ruble 550—660, kopiejki 2'85—3'10, dolary amerykańskie 1200—1250, połówki i ćwiartki 1100—1120, dolary kanad. 650—680, drobne 600—610.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Poniedziałek 29. bm. „Dziwczyną z Holandyi“ Kalmana, operetka.

Wtorek 30. bm. „Kobieta bez skazy“, komedia w 3 aktach G. Zapolskiej.

Środa 31. bm. „Kobieta bez skazy“, komedia w 3 aktach G. Zapolskiej.

—o—

Repertuar Bagateli lwowskiej.

tylko dwa dni.

29—30: 1) Prolog. 2) Gra w durmia z p. Białkowska. 3) Król się bawi, operetka w 2 aktach z p. Hauzerem.

31. sierpnia: Wielka rewia w 4 odsłonach z p. Folańskim.

—o—

CHIMERA (Akademicka 8). Dziś: Oflara wojny światowej, potężny dramat, osnuty na tle wojny światowej. W głównej roli MIA MAY. 1460

—o—

BAGATELA LWOWSKA.

Na ogólne żądanie dziś w poniedziałek i jutro wtorek ostatnie dwa dni programu inauguracyjnego, oraz pożegnalne występy K. Hanusza w operetce „Król się bawi“. W środę 31. bm. premiera wielkiej rewii w 4 cz. Toma pt. „No, no“, z występem gościnnym Folańskiego. Bilety w sklepie p. Gabryela, Legionów 3. 5451

—o—

(k) Deszcz z grzmotami. Wczesnym rankiem przed godziną siódmą, gdy wschodnia część nieba oblała była jasnymi promieniami słońca, dały się słyszeć najniastem grzmoty, a równocześnie nadciągnęły z zachodu ciężkie chmury. Spadł krótki, ale rzęsy deszcz, chmury oddalały się w kierunku wschodnim, zastaniając wczesnie powstałe słońce. W późniejszych godzinach całe niebo pokryło się popielatymi chmurami. Deszcz

KINO LAW (Filharmonia). Dziś w poniedziałek dnia 29-go sierpnia i w dni następne

Wspaniały sensacyjny dramat w 5 aktach. — Afera szpiegowska na tle wojny światowej. 1507

ŚMIERTELNY SKOK.

W głównej roli genialna artystka Cecylia Trian nadzwyczajna akrobatka. — Nadto doborowe uzupełnienie.

KOMUNIKATY.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie rozszerzając działalność swą w kierunku obsługi przemysłu naftowego, otworzył w dniu 20. bm. Oddział w Sanoku.

Nowe założone Oddziały Banku w Warszawie i w Łodzi, podejmują pełny tek czynności z dniem 1. września br. 1505

W najbliższej przyszłości otworzy też Polski Bank Przemysłowy nowy Oddział w Śniatynie.

Ukonstytuowanie się „Związku Producentów Ropy Specjalnych Marek” we Lwowie.

Na podstawie zatwierdzonego reskryptem Namiestnictwa we Lwowie z 4. czerwca 1921.

L. 132597/XIII C
3419 920 statutu Związku producentów

ropy specjalnych marek nastąpiło na walnym zgromadzeniu odbytem w dniu 6. sierpnia 1921, w wielkiej sali tut. Izby Handlowej i Przemysłowej, ukonstytuowanie się i utworzenie tej dla rozwoju tego przemysłu naftowego tak potrzebnej organizacji.

Przeprowadzone wybory do Wydziału dały następujący wynik: Dr. A. Segal, prezes, Inżynier Dunka de Sajo i Dr. T. Senkiewicz wiceprezesa.

Członkowie Wydziału: Dr. W. Dziejic, Dr. S. Duńkowski, M. Ginse, Dr. Kielski, S. Liebelt, A. Müller, J. Przybyłowicz, Z. Russocki, A. Steczkowski, W. Sulimirski.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Dworski, Inż. D. Seelenfreund i S. Zajczkowski.

Siedzibą związku jest miasto Lwów, a jego biuro znajduje się we Lwowie przy ul. Romanowicza 5.

Związek rozpoczął z dniem 6. sierpnia br. swą działalność. 1506

Na szerokim świecie.

Jak się Anglia odżywia. — Pierwsze śniadanie. — Drugie. — Five o'clock. — Obiad. — Kolacja.

London, w sierpniu.

Mistrzami sztuki kulinarnej są Francuzi. Nazywano ich klasykami kuchni. Vatel jest historycz-

Prawie machinalnie szedł dalej labiryntem krótkich, krętych uliczek, które w końcu wyprowadziły go na małe, nieregularny plac, otoczony z trzech stron starymi, niskimi domkami o złotych odrapanych murach, z małutkimi balkonami i oknami. Przypominało to polskie zabudowania stajenne lub obory dworskie. W jeden kąt placu wciśnięty był niewielki meczet ze smukłą, fantastycznie pogiętą wieżyczką; do meczetu prowadziły trzy szerokie, kamiennie stopnie, stopnie wbiernych wydeptane. Plac był zupełnie bezludny i cichy, jakby zarzucony w kąt zapomniany i nikomu niedostępny.

Ramię, zmęczony fizycznie i duchowo, przysiadł na stopniach meczetu, aby odpocząć i w ciszy zebrać myśli. Z miejsca, na którym usiadł, widział małą, wąską uliczkę, podobną raczej do korytarza bez sklepienia niż do ulicy. Było w niej wszystkiego parę domków, cichych i martwych z zewnątrz, grubą skorupą murów osłaniających wszelkie życie. W jednym miejscu z poza muru wychylała ciekawie swą zieloną czuprynę palma, smukła ale tak jakos charakterystycznie przegięta, że przypominała Ramianowi owe księżniczki średnio-wieczne, do pasa wychylone z niżej wież i z tęsknotą przegięciem się wypatrujące gdzieś na dalekie kochankę.

Siedząc tak, zapatrzony w uliczkę, rozmyślał o swym upadku. Nie mógł się oprzeć wrażeniu, iż zdradził sam siebie a równocześnie

nią postacią jako król kucharzy, a Brillat-Savarin, filozof kuchni, ma zapewnioną kartę w historii literatury.

Rdzeń kuchni francuskiej polega na ilości potraw, podawanych w małych porcjach. Trzeba wstać od stołu głodnym — oto obowiązująca zasada.

Anglicy śmieją się na tę sprawę zapatrują. Poświęcając jakość ilości. Niech fakty przemawiają.

Już pierwsze śniadanie — „breakfast” — (tamanie postu) jest ucztą. Zaczyna się od kaszki owsianej (porridge) z mlekiem. Dalej: kawa, herbata lub czekolada. Potem ryba smażona, szynka, jajka, marmelada, konfitury. Bułka i masło „a discretion”. Tak śniada zarówno lord, jak i robotnik. Trwa to pół godziny do godziny. Potem siada się do pociągu podmiejskiego, aby na czas oznaczony zjechać do biura, sklepu, fabryki lub warsztatu. Około 9-tej rano mniej więcej.

Między 12-tą a 2-gą jest czas na luncheon (drugie śniadanie). Tu różnicowania są wydatniejsze.

Robotnik lub urzędnik korzystają z „barów” lub „grill room”. Spożywają jedną lub dwie porcje stojąco. Zazwyczaj befszytk a częściej „mutton” (baraninę) z rożną, z kartoflami i jarzyną. Piwo „ale” (czytaj: eil) jest obowiązkowe, port — rzadziej. Deser i czarna kawa stanowią zakończenie. Trwa to około godziny. Wszystkie restauracje są o tej porze tak przepełnione, że trudno o miejsce.

Około wpół do piątej zaczyna się „five o'clock”. W biurach roznoszą herbatę z biszkoptami różnej wielkości już od czwartej. Jednak od piątej rozpoczyna się istna wędrówka do herbarian. Docisnąć się jest trudno. Jedna firma — Lyons — utrzymuje 800 zakładów restauracyjno-herbarianych; od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Na wszystkie kieszenie. Ceny są odpowiednio przystosowane.

Około siódmej — siada się do obiadu. Jest to bardzo obfity. Zupa, ryba, jedno mięso lub dwa, jarzyna, słodycze, owoce, wino, likiery, kawa. O ile potrawy nie są często bez zarzutu — na ogół kuchnia angielska jest szkaradna — o tyle trunki muszą być „high class” (pierwszorzędną). Dopelnienie stanowią cygara bardzo tu drogie. Po skoń-

komuś niezmiernie drogiemu odplacił niewdzięcznością i wyrządził ogromną krzywdę. Grzech nie dał mu nic, prócz niesmaku, osłabienia i garzkich wyrzutów sumienia, zato odsunął od niego to dziwne słodkie uczucie wiry w nadzwyczajne jakieś przywiązanie, pozabawił go pewnością, iż w tym niezmiernie wielkim a nieznanym świecie przecie jest ktoś, kto na niego czeka, kto wie, czy nie od początku czasu i do kogo on wciąż idzie i dąży, niby broniąc się i ociągając, niby zbaczając z drogi, ale z uśmiechem szczęścia w duszy i ze świadomością, że z dniami każdym już jest bliższy celu.

Szybki zmierzch podzwrotnikowy gestnął wśród niskich domów tak, iż minaret jeszcze tylko promieniał jak różowa świeca.

— Zgrzeszyłem przeciw własnemu życiu i własnej miłości — wyznał pokornie i niewnie Ramian. — Cóż mi teraz pozostaje? I kogoś to odpędziłem od siebie?

Zaiste — kogoś?

Istotę utkaną z odbłasków najcudniejszych snów i najczystszych pragnień, cień złoty, wiecznie budzący z uspienia i przynoszący z zaświatów uśmiech rzeczy niezmiernych a niezłuszczalnych, myśl, pełną miłości tkliwej i błogostawiającej, słodki uśmiech życia, wyzwolone go z ciężkich praw ziemi, ucielesniony promień marzenia, świeży a wonny jak wieczorna rosa na kwiatkach, czyste westchnienie, tańczące, jak motyl, dokoła jego duszy. — Czego to

czonym obiedzie, panie przechodzą do oddzielnego pokoju, pozostawiając pleć brzydką we własnym towarzystwie. Rozmowa bywa bardzo rozwiąta.

Na tem jednak nie kończy się dzienna konsumpcja Anglika. O ile po obiedzie udaje się do teatru, to wróciwszy do domu, pije herbatę, spożywa ciastka z konfiturami i zanim ułoży się do snu — kieliszek whisky.

Jeżeli mimo tak intensywne odżywianie się Anglicy do późnego dochochodzą wieku, zawdzięczają to klimatowi morskemu, ułatwiającemu trawienie oraz sportom, które zmuszają do ruchu fizycznego wyłącznie na świeżem powietrzu.

Są to równoważniki stałych grzechów dyetytycznych, które w innych warunkach mogą być tylko krótkotrwałe.

Ekonomista.

Wiadomości gospodarcze z b. dzielnicy pruskiej

Lwów, 29. sierpnia.

Podniesienie cen spirytusu. Ceny spirytusu podniesiono do 540 mk. za litr do wyrobu wódek do 90 mp. dla celów leczniczych, denaturat d, 60 marek.

Likwidacja departamentu. W najbliższym czasie zlikwidowane będą departamenty: zarowia publicznego oraz sztuki i kultury przy ministerstwie dzielnicowem. Sankcye ich przekazanie będą województwom. Likwidacja dep. aprowizacyjnego rozpocznie się prawdopodobnie w końcu sierpnia.

Podwyżka cen węgla. Urząd węglowy w Poznaniu podniósł cenę węgla od 1 bm. do 8000 za węgiel karwiński, 4000—8000 — zależnie od gatunku — za górnośląski, 2900—5800 — za dąbrowski, 2600—5200 mk. za krakowski. Koks karwiński 20.000 mk., koks górnośląski 12.000 mk. Ceny za tonę loco kopalnia lub franco komora graniczna.

Sprawy opałowe. W ostatnich czasach w b. dzielnicy pruskiej znacznie rozwinął się przemysł węglarski z powodu wciąż wzrastających cen węgla. Jednocześnie czynią się poszukiwania węgla brunatnego, w eksploatowanych zaś już kopalniach powiększa się produkcja. Wielkopolska obfituje w pokłady węgla, tutaj fabryki maszyn rolniczych produkują wszelkie maszyny torfiarskie pierwszorzędnej jakości — szczególnie Sp. Akc.

się bał i co odganił od siebie tym grzechem krwi, tym pokalantem się rozmyślałem, które miało być połączkiem brutalnym?

Zrobiło mu się tak smutno, jak gdyby skrzywdził najbardziej oddanego sobie człowieka. Uczuł się niezmiernie opuszczonym i samotnym.

— Liatang! Liatang! — szeptał w duchu błagając i z żalem.

W głębi uliczki ujrzał niewyraźny cień!

Oparta jedną ręką o wrota stała tam bez ruchu smukła kobieta. Zdziła, zwłaszcza o zmierzchu, nie było jej widać, ale z postawy jej mogło się było zdawać, że czeka na kogoś, tęsknie przed siebie zapatrzona.

Ramię zerwał się i szybko ruszył ku niej, ale kiedy wszedł w uliczkę, kobieta zniknęła mu z oczu — smęć przerażona tym nagłym ruchem obcego.

— Ona czy nie ona? — myślał Ramian, wciąż jeszcze pogrążony w swych dumniach. Uliczka była pusta. Z domu, przed którym stał, dolatywało senne gaworzenie dziecka i cicha, smętna nuta melancholijnej kołysanki malajskiej.

(C. d. n.)



H. Cegielski w Poznaniu. Węgiel brunatny Węlkopolska ma duże pokłady, w wielu jednak miejscach eksploatacja jest trudna z powodu nieprzepuszczalnych warstw, znajdujących się pod pokładami węgla, skutkiem czego kopalnie są zalwane przez wodę. Już obecnie jednak wiele cegleń, tartaków, gorzelni, fabryk przetworów ziemniaczanych i t. p. zakładów przemysłowych posiada się tożem i węglem brunatnym. Większe miasta zapatrują się w torf prasowany na opał domowy na zimę już obecnie. Bardzo czynne w tej mierze są kooperatywy spożywcze, nabywające torf w wielkich ilościach dla swych członków.

Przemysł tytoniowy. W myśl traktatu wersalskiego i zawartej na tej podstawie umowy z Niemcami, b. dzielnica pruska ma prawo wywieźć do Niemiec bez opłaty cła 29 milionów sztuk cygar. Urzeczywistnienie tego eksportu dałoby dużą sumę pracy dla robotników tutejszego przemysłu tytoniowego, a zarazem przysporzyłoby Polsce sporo waluty niemieckiej. Tymczasem formalistyka i powolne załatwianie spraw ze strony Zarządu Monopoli Tytoniowego w Warszawie prawie uniemożliwia odebranie tzw. dodatkowego cła od wartości od sprowadzonego z zagranicy surowca tytoniowego. Nawet eksport jest przez nadmierną formalistykę i zwłokę bardzo utrudniony. Tak samo wywóz cygar do innych dzielnic nie może się rozwinąć wobec przeszkód ze strony Monopoli. W Małopolsce cygar obecnie niema, konsumenci gotowi są za nie płacić wszelką cenę. W fabrykach poznańskich nagromadziły się olbrzymie zapasy cygar, na które niema zbytu. Jedną z największych fabryk redukuje liczbę robotników z 800 na 500.

Podrożeńie wyrobów tytoniowych. Wyroby tytoniowe w b. dzielnicy pruskiej podrożały o 15 do 25 procent.

200 milionów marek na roboty doraźne i na udzielanie pożyczek dla wzmożenia ruchu budowlanego otrzymał Departam. Pracy i Opieki Społecznej przy Ministerstwie dzielnicowym

Podwyżka cen chleba w Niemczech.

Lwów, 29. sierpnia.

Od dnia 15. sierpnia nastąpiła w Niemczech podwyżka cen chleba, nacyonowanego dotąd przez państwo o 40 proc., tak, że chleb 1900 gramowy kosztować będzie od tej daty 7 marek. Jakkolwiek podwyżka według projektu zarządu wynosiła miała pierwotnie 50 proc. i rząd tylko pod naciskiem parlamentu zgodził się obniżyć ją do 40 proc., w kółkach robotniczych panuje wściekłe niezadowolenie z jej powodu.

Aby uszczuplić swoje stanowisko, rząd w urzędowym komunikacie wyjaśnia, że w kończącym się roku gospodarczym dopłaty celem utrzymania cen chleba na niskim poziomie kosztowały skarb przeszło dziesięć miliardów marek. Wobec tego, że połączenie państwa jest bardzo poważne i że niedobory pokrywane są tylko przez druk nowych pieniędzy papierowych, rząd musiał zdecydować się na zarzucenie dotychczasowego systemu.

Podwyżka 40-procentowa jeszcze nie wystarczy, aby zupełnie pokryć kosztów zakupu zboża. Dlatego też rząd liczy, że — mimo podwyżki — jeszcze będzie musiał dopłacić do chleba do końca roku budżetowego tj. do 31 marca 1922 r., 3.54 miliarda marek.

Kronika sportowa.

Lwów, 29. sierpnia.

Czarni—Wisła 4:1 (3:1).

Czarni II—Wisła II 4:2 (2:0).

Czarni IV—Czarni III 3:1.

Pogoń III—Pogoń IV 14:0 (3:0)

„Wisła” wyjeżdża we środę na dwutygodniowe turniee do Rumunii. Charakterystycznym jest, że na turniee za granicę wybierają się drużyny, których obecny poziom gry, nie osiągnięli przeciwników rumuńskich, mających bliski kontakt z Węgrami. Ponieważ najlepsze kluby polskie w

bieżącym roku nie mają czasu na wyjazdy, czyby nie było racjonalniej zamieścić turniee. Musimy się bowiem liczyć z tem, że w Rumunii będą tak Lechia jak i Wisła, reklamować jako najlepsze drużyny w Polsce.

Turecka drużyna Gubata Seraf Furboçlu, gra 8 i 11 września w Wiedniu przeciw Wacowi i Hakqah.

Slavia—Wac 11:2. Match ten rozegrano w ubiegłą niedzielę w Wiedniu.

98.656 koron szwedzkich wymsił dochód brutto z 7 matchów teamów austriackich rozegranych w stadynie w Szokholmie.

Gracjom i uczestnikom w turniee Amatorów w bieżącym roku przybyło ogółem na wadze 945 kg.

Brandeburski związek futbolowy liczy obecnie 1200 drużyn z tego 519 drużyn juniorów i szkółkowych. Klubów liczy związek 364, członków 39.000.

Aresztowanie niebezpiecznych kieszonkowców.

Lwów, 29. sierpnia.

Agent policyi Mutlik przytrzymał wczoraj rano dwóch niebezpiecznych kieszonkowców, którzy po wyczasach letnich powrócili z prowincji do Lwowa. Nastąpiło to w chwili, gdy koło dworca głównego kreślił się pomiędzy wsiadającą do tramwaju publicznością.

Pierwszy z nich Kazimierz Batorski, liczący 27 lat, pomocnik fryzjerski, zeznał, iż przyjechał ze Stanisławowa, gdzie był jeden dzień, celem wyszukania posady, drugi zaś Franciszek Wojewoda, liczący 26 lat, z zawodu słusarz bez zajęcia, jak twierdził, również przyjechał ze Stanisławowa. Był on tam u adwokata w sprawie kolegi swego Batorskiego, oskarżonego o kradzież kosa w pociągu, wypuszczonego jednak za kaucyją 15 tysięcy marek.

Z powodu niezgodnych zeznań agent Mutlik oddał Batorskiego w ręce posterunkowego Pańkowskiego, który miał go odprawić na inspekcję policyjną.

W ulicy Grodeckiej wyrwał się Batorski z rąk Pańkowskiego i zaczął uciekać ulicami Berna, Niemcewicza przez parkan do ogrodu. Kolejjarze jednak przytrzymali go i wspólnie z posterunkowymi odprawili do policyi.

Równocześnie prawie zgłosił się na policyi Jan Kudłowski, szofer ze Stanisławowa, który zeznał, że 24 bm. jechał nocnym pociągiem z Barysza do Stanisławowa i był wówczas świadkiem jak Batorskiego aresztowano w tym pociągu za kradzież portfela z pieniędzmi na szkodę jakiegoś wieszniaka z Ameryki. Batorski przytrzymany na gorącym uczynku przed stacją Monasterzyska został oddany kontroli pociągu. Zandam odebrał mu dokumenta i pozostawił pod dozorem Kudłowskiego i nieznanego plutonowego. Batorski z początku zachowywał się spokojnie. Dopiero przed stacją Pałachicze, gdy pociąg był w pełnym biegu nagle otworzył drzwi i wyskoczył, gubiąc się w ciemnościach.

Z początku Batorski zaprzeczał zeznaniom Kudłowskiego, gdy jednak ten ostatni oświadczył, że postara się o świadków, którzy zeznania jego potwierdzą, wówczas Batorski przyznał się do kradzieży i ucieczki.

Batorskiego i Wojewodę na razie zamknięto w aresztach policyjnych.

OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Zarząd dóbr Radziechów poszukuje podłósniczego na ordynaryę. Reflektanci zgłoszą się listownie z odpisami świadectw i podaniem warunków. 1516

Młoda i zdolna pielęgnarka przyjmie posadę nawet do ciężkiej chorej osoby pod najskromniejszymi warunkami. Władza doskonale językiem francuskim i zna się na gospodarstwie. Złozzenia pod „Hclusia” do Adm. „Gaz. Wiecz.” 1529

Biuro Niemczynowskiej Lwów, pl. Akademicki 1. 3, poleca nauczycieli, nauczycielki, rodowite Francuskie na stałe i godziny, bony Polki, cudzoziemki, rządów ekonomów, leśniczych, gospodynie, klucznice, nianie, panny służące, kucharzy, kucharki, lokaj i wazelką służbę. 1453

Kandydat notaryalny z praktyką, zaraz obejmie posadę. Zgłoszenia z warunkami, do Administracji „Kandydat”. 1380

Wiedeńczyk, monter, z braku mieszkania poszukuje posady jako dozorca w lepszym domu, — ewentualnie z centralnym ogrzewaniem. Zgłosz. do Administr. pod „Wiedeńczyk”. 1514

Koncypiant rutynowany poszukiwany dla prowincji. Zgłoszenia ustne Leona Sapiędy 49, parter, pisemne, Biuro Sokolowskiego pod „Samodzielne zastępstwo”. 1483

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Dywan w dobrym stanie 2/3 kupię. — Zgłoszenia pod „Strzyżony” w Admin. 1530

Sprzedam 2 kamienice z komfortem przy ul. Zybilkiewicza. Kulikowski, Lwów, Teatyńska 7. 1543

Sprzedam dekoracyjne obannry, Bernsteina 4., I. piętro, drzwi 6. 1477

Młyńskie urządzenia kompletnie dostarcza bezzwocznie „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 659

Dom z ogródkiem do sprzedania za 1500 dolarów. Wiadomość: Józef Kobak, Monastarszyska. 1480

Maszynę, pismo widoczne, instrument mierniczy, sprzedam. Dolkowski, Zimorowicza 6. 1485

Maszynę do pisania Remington, pismo kryte, sprzedam za 45.000 Mk. Jaworski, Lindego 3. 1454

ROZMIATE

Pompy Whorthingtona i centryfugalne na składzie „Pilot”, Batorego 4, Lwów. 1245

Rowery stare oraz płyty gramofonowe mogą być polemane, placę po 75 Mk. za sztukę. JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ul. Akademicka 1, 26. 1494

Materyały

dla odbudowy desek, kręglaków budowlanych, gontów i t. p., poszukują do natychmiastowej dostawy wprost od producentów. Zgłosz. pod „Paraf”, do Biura ogłoszeń S. Sokolowskiego i Ski, Lwów, Jagiellońska 1, 7. 1493

Wolny wlejskiej

każdą ilość kupię. Oferty pod „Paraf”, do Biura ogłoszeń S. Sokolowskiego i Ski, Lwów, Jagiellońska 7. 1492

WAPNA PALONEGO

5 wagonów sprzeda natychmiast PION, Lwów-Lwowska l. 43. Telefon nr. 476. 1520

Inżyniera-ceramika

zatrudni firma PION, Lwów-Lwowska 48. tel. 476. 1519

Spólnika

z kapitałem 6.000.000 Mkp. jako czwartego udziałowca poszukuje pierwszorzędne rentowne przedsiębiorstwo handlowe. — Zgłoszenia pod „Żelazo-maszyny” do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzna 1, 7, za okazaniem tysiącmarkówki Nr. 530.654. 1470

NA WIEŚ

poszukiwana dobra kucharka lub kucharz bezdzietny Zgłosz. Dr. Łubkowski, Pantalowice p, Kańczuga. 1490



ODSIKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL” farm. labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. Hartownia sprzedaż. Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolską f. „OZON”, Hurtownia materiałów aptecznych, Lwów, Kollataja 8. Również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ski i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 12358

CZAS
odnowić przedpłatę!

Zamienie mieszkanie

5 pokoi, kuchnia, komfort, śródmieście, na mieszkanie najmniej 6-pokojowe, komfort, stajnia, wozownia, mieszkanie dla furmana, najchętniej willa z ogrodem w bliskości śródmieścia. Ewentualnie wynajmie się takie mieszkanie za cukier. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Dyrekcja Cukrowni w Chodorowie. 1234

Dzierżawy

gospodarstwa rolnego, względnie rybnego lub leśnego, szuka fachowiec za kaucją. Zgłoszenia pod „Peraf”, do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Spółki, Lwów, ulica Jagiellońska 1. 7. 1491

JAREMCZE

NA SEZON JESIENNY

słoneczne pokoje, obfite wyborowe utrzymanie, werandy, łazienki do leżakowania, fortepian. Zgłoszenia WILLA HELENA. 1534

SPECYJALNIE DLA

GRAZLEŃCÓW I PIEKARZY!!

Firma Klarberg, Bürger i Ska. hurtowny skład towarów młynarskich w szczególności najprzedniejszej maki Amerykańskiej i kawy w najprzystępniejszych cenach. 1517 we Lwowie ul. Kaźmierzowska 20.

Nowe motory benzynowe

5/6 K. m. Ebbel Radinger 2 koła zamachowe 500 obrotów. 5/8 K. m. Langen i Wolf przewożne na wózkach żelaznych, dostarczają natychmiast Centralny zakład fabryczny urządzeń technicznych lokomotyw magazyn Kraków, ul. Długa 1. 1542

Materiały

meblowe, kapy, koce, firanki i portjery, ceraty, sienniki i materace po cca Największy skład tapet

Kiczales i Margulies, Sykstuska 18. 1389

Poszukuje się

objektu 1-3 morgów z zabudowaniami 1000 do 2000 mtr. kw. w pobliżu miasta i dworca, oraz podane ceny. Zgłoszenia: Stark, Jasna 4. 1461

MOTOR BENZYNOWY

„Daimler” 16 HP, — zaraz sprzeda „PION”, Lwów, Lwowska 48, telefon 476. 1443

Dla Eksporterów i Importerów krajowych dostarczamy natychmiast najlepszą 1145

PAPE DACHOWA I ASFALT

hurtownie i detalicznie. CENY KONKURENCYJNE.

Fabryka papy W. ŻARLIŃSKI, Stanisławów, Sapieżyńska 10. Telefon 139.

SKA

Przedsiębiorstwo techniczno-handl. Lwów, Żulińskiego 7.

Dostarcza: Samochody osobowe i ciężarowe z gwarancją fabr. i używane. Łożyska kulowe. — Pneumatyki nowe i używane. — Bańki na benzynę i oliwę. — Wszelkie części składowe. — Tryby. — Kompletne wyposażenie samochodów. 1091

Wagon zagranicznych pasów skórzanych transmisyjnych pierwszej jakości, nadszedł. = „MIETA” Lwów Jagiellońska 8 Bogaty wybór! 1544 Ceny konkurencyjne!

AUTOSYDICAT BUDAPEST

IV. Karoly-Korut 30, Telefon 17-24

ofiaruje akuratnie ze składu kilkaszt osobowych i ciężarow. samochodów

po najniższych cenach konkurencyjnych, z prawem wywozu

SAMOCCHODY CIĘŻAROWE: Fabr. Berliet, Packard, Fiat XV. etc. — TRACTORY: Fabr. Latyl.

AUTOBUSY: Fabr. Fiat. — AUTA SANITARNE: Fabr. Fiat. — AUTA DLA PRZESYŁEK

POCZTOWYCH: Fiat, Ford. — AUTA OSOBOWE: Ford, Brasler, Fiat.

Nowoczesne urządzenie, pierwszorzędne wykonanie, obfity zapas części składowych. — Duża ilość części zapasowych, poręczy i wszelkich przynależności automobilowych. 1433

Współdzielnia Zagon

(ul. Kopernika 20, III. p.)

w sprawach zakupu zboża

urzęduje rano od godziny 9-tej do 1-wszej, i od 5 do 7 wieczorem — zaś w niedziele i święta tylko rano od 9 do 1. 1511

„OKAZYJA”!

Za stare i połamane płyty płacę 80 MK., lub też zamieniam jedną nową na cztery stare płyty

JÓZEF KATZ, Lwów, ulica Pańska 1. 8. 1487

DESTYLATOR

nadający się zarazem jako kierownik większego przedsiębiorstwa wyrabn liki rów, obznajomiony z buchalterią poszukiwany zaraz. 1533

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę.

Oferty należy wnieść tylko pisemnie do firmy Musiałowicz i Janik, Lwów, ul. Jagiellońska 9.

CERATY

w wielkim wyborze poleca

Ludwik Noszowski

Lwów 1456

ul. Akademicka 3.

Zaszczytnie znany Zakład krawiectwa damskiego

„JOLANDA” (ul. Staszica 8)

donosi P. T. Publiczności o rozszerzeniu pracowni. Przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie, wykonuje takowe według najnowszych żurnali. Do kostymów krawiec mężski. Ceny umiarkowane. 991

Ważne dla kapitalistów przem. drzewnego.

Pierwszorzędny fachowiec poszukuje posady kierownika w wielkim przedsiębiorstwie drzewnym. 1518

Laskawe oferty pod Leon Schlachter, Zakład instalacyjny, Chorążczyzna 14.

Łózek żelaznych

do celów wojskowych, szpitalnych i t. p. —

dostarcza w każdej ilości 1531

„MIETA”

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

„RECORD”

Pierwszy polsko-francuski żurnal mód

numer wrześniowy już wyszedł! 1503

Do nabycia w księgarniach, sklepach papieru itd. Cena Marek pol. 169.—.

PAPIER I TEKSTURY

wszelkiej jakości oferuje

KARL POICHE

Wiedeń VII. Neubaugasse 64/66.

Adres telegraf. Poche, Wiedeń, Neubauhof.

Dzielni zastępcy poszukiwani. 1493

Czas odnowić prenumeratę!

SAMOCCHODY OSOBOWE „FORDA”

sprzedaje okazynie ze składu we Lwowie, „MIETA” Jagiellońska 1. 8.